

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 43 (1572)

13.12.2002 r.

cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Schronisko dla bezdomnych psów działa w Trawniskach

Alfred jak święty Franciszek

Diankę znalazł w stanie skrajnego wyczerpania przy ogrodach działkowych. Ogonek mieszkańca najczęściej na przystankach autobusowych. Łagodny i cierpliwy Reks przez wiele miesięcy odprowadzał dzieci do szkoły „Piątki”. Z kolei Misie z czworogonem szczeniakiem znalazło starsze małżeństwo. Dwanaście bezpańskich psów, do niedawna wałęsających się po świdnickich osiedlach i ulicach, zamieniło tułaczy los na ciepłe drewniane budy i pełne miski. Stało się tak dzięki umowie między Urzędem Miejskim w Świdniku a Lubelskim Stowarzyszeniem Ochrony Zwierząt. Właśnie na mocy tej umowy od 16 listopada br. w Kolonii Trawniki funkcjonuje schronisko dla bezdomnych psów z terenu naszej gminy.

Tego przedsięwzięcia nie udało się zrealizować do dziś, gdyby nie determinacja grupy zapalców, którzy od lat dokarmiają i opiekują się bezpańskimi czworonogami. Jako że lubelskie schronisko przestało już dawno przyjmować psy z terenu naszej gminy, świdniczanin postanowił wziąć sprawę w swoje ręce. Znaleźli odpowiednią działkę z zabudowaniami, wydzielili, ogrodzili, pozbyli budy. Zakupili nawet siedemnastoletniego „malucha”, którym



Całodobową opiekę nad zwierzętami zakwaterowanymi w Trawniskach pełni Alfred Matyjasz. Jego przyjaciele z Lubelskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt mówią o nim: „to skarb nie człowiek”.

dowozą karmę, materiały budowlane, a nawet... zwierzęta. Niestety, sam zapal nie wystarczy. W działalności przeszkadza najbardziej tymczasowy charakter schroniska.

Władze miasta ogłosiły przetarg na jego prowadzenie. Jedynym oferentem, który się do niego zgłosił było Stowarzyszenie. Wedle umo-

wy obowiązującej do końca roku, miasto zobowiązało się przeznaczyć na cel schroniska 2,5 tysiąca złotych miesięcznie oraz wypłacić jednorazowo po 100 zł na potrzeby każdego odłowionego psa, niezależnie czy w schronisku będzie przebywał tydzień, 5 lat czy do końca swojego życia. Prawie miesięczna działalność schroniska skłania do poważnych refleksji. Istotny problem stwarza jego lokalizacja. Odległość 32 kilometrów od Świdnika i brak bezpośredniego połączenia zniechęca potencjalnych wolontariuszy do pomocy. -Schronisko powinno być położone najdalej 15 kilometrów od miasta - mówi Alfred Matyjasz, pełniący całodobowy dyżur na terenie dzierżawionej działki. -Wybraliśmy to miejsce, bo nie

Dokończenie na str. 2

Grzejmy się, ale bezpiecznie

Ciepło, gorąco, pożar

Mroźne dni i noce spowodowały, że zaczęliśmy grzać piecyki i przerwaliśmy ogrzewacze. Solidnie palimy w piecach i kominkach. Nie zawsze jednak grzejmy się bezpiecznie. Pokazały to wydarzenia minionego weekendu. W sobotę, 7 grudnia 18 strażaków gasiło pożar domu jednorodzinnego w Piaskach, gm. Rybczewice. Nieszczęśliwy przewód kominowy był przyczyną zapalenia się jednej ze ścian. Pożar udało się opanować dopiero po wycieciu płonącego fragmentu i ugaszeniu ogrzewacza wewnątrz budynku.

Następnego dnia, w Majdanie Kozickim, gm. Piaszki, zacczadzeniu uległa siedmioosobowa rodzina. Stan dwóch osób, kobiety i dziecka, był na tyle poważny, że otransportowano je do szpitala śmigłowcem. Jak nas

Dokończenie na str. 2



Udział Mi-2 w ratowaniu życia ofiar niedzielnego zacczadzenia, to jedna z wielu akcji, w jakich uczestniczą produkowane w Świdniku śmigłowce. Nasze helikoptery latają również w ratownictwie górskim i morskim.

Roszady w Radzie Miejskiej

Podczas pierwszej w grudniu sesji Rady Miejskiej ślubowanie złożyli dwaj nowi radni. Są to: Jan Kondrak, który wszedł do rady po złożeniu mandatu przez Waldemara Białowąsa i Sławomir Myk, który został radnym po rezygnacji Waldemara Jaksona. To jednak nie koniec zmian w Radzie Miejskiej. Mandatu radnego zrzekł się Ryszard Sudół i tym samym zrezygnował z przewodniczenia radzie. Zmiana ta spowodowana została przyjęciem przez R. Sudół stowarzyszenia zastępcy burmistrza. Jego decyzja pociąga za sobą kolejną zmianę. Do Rady Miejskiej wejdzie nowy radny, z tej samej listy, z której kandydował obecny wiceburmistrz. Osobą, która uzyskała kolejno największą liczbę głosów i nie utraciła prawa wybieralności jest Alfred Bondos.

Podczas czwartkowych obrad wybrano nowego przewodniczącego RM. Został nim Andrzej Radek, który tę funkcję pełnił w końcówce poprzedniej kadencji. Radni podjęli także uchwałę w sprawie powołania Grzegorza Wińskiego (dotychczasowego kierownika Miejskiego Centrum Profilaktyki) na sekretarza miasta. Przypominamy, że Mirosław Król, zajmujący do tej pory to stanowisko, został starostą powiatu świdnickiego.

5 grudnia uchwalono również regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne na obszarze naszej gminy. Określa on prawa i obowiązki tych firm oraz prawa i obowiązki odbiorców takich usług.

dan

Nowy sekretarz miasta



Grzegorz Wiński ma 33 lata, jest świdniczaninem i absolwentem socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po ukończeniu studiów był pracownikiem naukowym KUL oraz konsultantem Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdniku. Od 2000 roku kierował Miejskim Centrum Profilaktyki. Grzegorz Wiński jest specjalistą zagadnień opinii publicznej i zarządzania zasobami ludzkimi. Wykłada w Studium Mediacji i Spraw Społecznych w Lublinie, w lubelskim Instytucie Edukacji Narodowej oraz w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Jest stypendystą Fundacji Na Rzecz Nauki Polskiej, w ramach grantu laureata w zakresie nauk humanistycznych oraz autorem i współautorem licznych artykułów naukowych z zakresu antropologii symbolicznej i współczesnych teorii mikrosocjologicznych.

SYLWESTER

Szkola Podstawowa nr 5

ZAPRASZA NA MIŁY BAL

wraz z miłą obsługą oraz licznymi konkursami i nagrodami

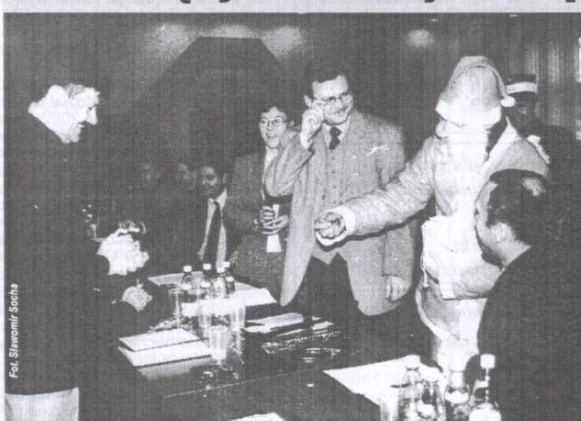
Informacje: tel. 751-67-00 • 468-08-04 • 0 601 782-808

R-18

UWAGA KRWIODAWCY!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 17 grudnia, w godz. 8.00-13.30. w Ośrodku Rehabilitacji Zawodowej PZL Świdnik S.A.

Święty Mikołaj nie próżnował



6 grudnia obdarowywał prezentami nie tylko dzieci, ale także dorosłych. Tego dnia przesiadł się z sań na wierzchołka i wspierany przez ulanów ze Szwadronu Jazdy III RP przemierzał ulice Świdnika. Odwiedzinę zaczął od Urzędu Miejskiego. Burmistrza Waldemara Jaksona i starostę Mirosława Króla zaskoczył podczas spotkania z przedsiębiorcami, zorganizowanego przez Polską Fundację Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego, które właśnie odbywało się w sali konferencyjnej UM. Gospodarze miasta i powiatu otrzymali od św. Mikołaja podkówkę na szczęście, symboliczny grosik, różgę i słodycze. Później gość z Laponii wręczał prezenty i upominki w PZL-Świdnik, Miejskim Centrum Usług Społecznych, świdnickich bankach i przedszkolach. Nie zapomniał też o przypadkowych przechodniach.

(sts)

Sylwester

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 7

Największy bal w Świdniku
świetny zespół, pokaz sztucznych ogni

Informacje: tel. 468-52-94, 0 602 181-520

R-17

Alfred jak święty Franciszek

Dokończenie ze str. 1

było alternatywę - albo Trawniki albo nie. Środki finansowe okazały się także zbyt małe w stosunku do potrzeb. Dwa i pół tysiąca złotych musi wystarczyć na węgiel, prąd, wodę i opiekę weterynaryjną. Poza tym Straż Miejska wzywa mnie prawie codziennie do Świdnika, by odłowić kolejnego bezdomnego psa. Jest ich coraz więcej. Już przejechałem 2,5 tysiąca kilometrów przez niecały miesiąc. A to też kosztuje. Jednak dajemy sobie jakoś radę.

-Nie dajemy - wtrąca Maria Ferenc, członkini Lubelskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt, współinicjatorka powstania schroniska. - Zbyt szybko zgodziliśmy się na własny transport zwierząt. Alfred nie może dyżurować w schronisku 24 godziny na dobę i jednocześnie odławiać bezpańskie psy, bo to jest niezgodne z przepisami. Zwierząt nie można pozostawiać bez nadzoru. A co się stanie jeśli - odpukać - zachoruje. Kto go zastąpi? On jest bezrobotny, jego żona także. A taki człowiek to skarb. To nasz świniński święty Franciszek.

Członkowie Stowarzyszenia chcieliby podpisać z miastem nową, korzystniejszą umowę. Zależy im głównie na stworzeniu etatu opiekuna schroniska, gdyż bez stałego nadzoru nie ma ono racji bytu. Potrzebne są również większe dotacje. -Lublin przeznacz na każdego psa 3 zł dziennie - mówią. - Nasze możliwości przyjęcia nowych zwierząt już się praktycznie wyczerpały.

Wiele udało się zrobić dzięki bezinteresownej pomocy mieszkańców Świdnika, szczególnie dzieci i młodzieży. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 zorganizowali loterię, z której dochód w wysokości 340 zł przeznaczyli na potrzeby schroniska. Za te pieniądze kupiono siatkę i słupki ogrodzeniowe. W II Liceum Ogólnokształcącym, w ciągu 4 godzin zebrano prawie 200 zł dla psa, który do niedawna rezydował przy tej placówce. W minioną sobotę schronisko odwiedził państwo Sokółowscy. Regularnie dowożą własnym samochodem do Trawnika karmę dla zwierząt. Znaleźli także innych darczyńców, którzy zobowiązali się wspierać finansowo schronisko. -Nie są to duże sumy,

ale cieszymy się bardzo, że w ogóle są - mówią. Pomagają też firmy. Pegimek sprezentował cement, styropian i papę. Jedna z lubelskich firm zaoferowała drewniane palety, z których będzie można zbudować kolejne budy. Potrzeby są jednak nadal duże: materiały budowlane, żywność, ale także metalowe miski. Te wykonane z plastiku nie wytrzymują siarczystych mrozów i pękają. Przydałyby się stare koce, a także obroże i smycze.

-Najważniejszym zadaniem, w przyszłym roku będzie przeniesienie schroniska bliżej Świdnika - mówi A. Matyjaszczyk. -Wtedy

mocy władz miasta i jego mieszkańców nadal będziemy tkwić na etapie prowizorki.

(sls)

W imieniu członków Lubelskiego Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt oraz ich czworonogich podopiecznych apelujemy do Państwa o pomoc finansową i rzeczową dla schroniska. Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją (al. Lotników Polskich 1), tel. 468-74-54.



Prawda że piękne? Czterotygodniowe szczeniaki Misi znalazły schronienie w Trawnikach. A może ktoś z Państwa chciałby mieć wiernego i oddanego przyjaciela.

moglibyśmy uruchomić wolontariat. Przecież nie każdy młody człowiek może posiadać zwierzę w domu. A w schronisku każdy mógłby opiekować się wybranym psem. W lesie przy ul. Piaseckiej stoją dawne magazyny wojskowe. Piękny teren, ogrodzony, oświetlony. Idealne miejsce na schronisko. Trzeba tylko, aby władze miasta i wojsko - gospodarz terenu - dogadały się. Brałoby także pod uwagę leśniczkę w Krzesimowie. My, zrobiliśmy pierwszy krok, by rozwiązać problem bezpańskich zwierząt w Świdniku. Jednak bez wydatniejszej po-

Ciepło, gorąco, pożar

Dokończenie ze str. 1

poinformował mł. asp. Marek Bereza, przyczyną zacczadzenia był wydobycie się z kuchennego pieca tlenek węgla.

Wczesnym rankiem, 9 grudnia świdnicki strażacy gąsili pożar w jednym z domów w osiedlu Adamopol. Z powodu wadliwej konstrukcji kominka zapaliły się elementy drewnianego wystroju pokoju.

- Każdego roku o tej porze mamy wiele tego typu zgłoszeń - mówi Tomasz Baran, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - Pochodzą one przede wszystkim ze wsi, gdzie każdy prawie dom ogrzewany jest za pomocą pieca na paliwo stałe. Przyczyną takich wypadków są zaniedbane instalacje grzewcze, szczególnie przewody komińowe i otoczenie pieców. Nieodpowiedni sposób czyszczenia pozostałości spalanych materiałów powoduje złą

Artur Soboń, rzecznik prasowy Zarządu Miasta

Rusza segregacja śmieci



W Świdniku rusza akcja segregacji odpadów komunalnych. Poprzednie próby nie dały zadowalających rezultatów: rozstawione pojemniki na surowce wtórne traktowane były jak darmowe pojemniki na śmieci, ilość pozyskanych surowców była niewielka, a na domiar złego mocno zanieczyszczona innymi odpadami. Do tego, aby akcja udało się tym razem potrzeba większego zaangażowania ze strony samych mieszkańców. Segregację należy rozpocząć już w domu. Badania pokazują, że jedna osoba przy niewielkim wysiłku porządkowania odpadów może zebrać średnio 18 kilogramów szkła, 5 kilogramów opakowań typu PET oraz 25 kilogramów makulatury przez okres jednego roku. Takie ilości pozwalają na zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypiskach śmieci, a tym samym na większą dbałość o ochronę środowiska i spore oszczędności. - Gdy dyskutujemy dzisiaj o lokalizacji wysypiska śmieci największym problemem jest opór mieszkańców danego terenu. Trudno się temu dziwić, minęły już czasy, gdy PRL-owscy dyktatorzy decydowali, że wysypisko ma powstać tuż obok bloków, jak miało to miejsce choćby w Świdniku. Do dzisiaj mieszkańcy tej części miasta mają problemy z tym, nazwijmy to, śmierdzącym sąsiadem. Stąd, tak ważna jest se-

gregacja odpadów i ich wtórne wykorzystanie - tłumaczy burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

W ramach procesu dostosowania Polski do wspólnego prawa Unii Europejskiej zmieniło się też w Polsce w tym zakresie prawo. Nowe ustawy, w szczególności o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i depozytowej, nakładają obowiązek segregacji na wszystkich wytwarzających odpady. Tym samym rosną też koszty składowania śmieci na wysypisku, które oprócz swoich kosztów, będzie musiało zapłacić dodatkową opłatę za korzystanie ze środowiska. Zyski, które segregacja odpadów niewątpliwie przyniesie, przyjdą dopiero za 3-4 lata. Doświadczenie uczy, że w początkowej fazie zmniejszenie kosztów składowania nie pokryje wydatków na pozyskanie, zbieranie, oczyszczanie i transport wyselekcjonowanych odpadów do przetwórci. U podstaw tej akcji nie leży zatem zysk dla miasta. Chodzi przede wszystkim o edukację ekologiczną i czyste środowisko. W tym celu firma Rethmann postawi, na początku w kilkunastu miejscach na terenie Świdnika, kolorowe pojemniki na szkło, papier i opakowania typu PET. Ważne jest, aby w akcję włączyli się wszyscy mieszkańcy dla dobra środowiska, w którym żyją, bo np. odpady szklane nie rozkładają się w środowisku naturalnym praktycznie nigdy. O akcji będziemy jeszcze informować, póki co wszystkie szczegóły dostępne są w firmie Rethmann.

Nie zadzieraj z listonoszem

Dużą wagą i przytomnością umysłu wykazał się jeden ze świdnickich listonoszy, na którego kilka dni temu dokonano napadu. Bezrobotny, 22-letni świdniczanin obserwował wcześniej pracę listonosza i na tej podstawie ustalił, najlepsze jego zdaniem, miejsce i czas napadu. Wybrał klatkę schodową wieżowca, do którego przyniesiono pocztę w samo południe. Zaczaił się na schodach i zaatakował niezgornie spodziewającego się mężczyzny gazem. Osłepiony listonosz nie pozwolił sobie odebrać torby z przesyłkami lecz rzucił się na napastnika. Zerwał mu z głowy maskującą kominiarkę, co tak zaskoczyło chłopaka, że pozostał w łup i uciekł. Poinformowani o zajściu policjanci mieli trudny orzech do zgryzienia, gdyż osłepiony gazem listonosz nie potrafił podać rysopisu napastnika. Funkcjonariusze policji zdolali jednak ustalić personalia sprawcy, który szybko przyniósł się do popelnionego czynu. Decyzją Sądu Rejonowego w Lublinie został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Był to jego pierwszy konflikt z prawem.

dan

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Miasta Świdnika ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 154/2 o pow. 90 mkw położonej w Świdniku przy ul. Dworcowej, księga wieczysta nr 198692. Przedmiotowa nieruchomość, w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowę stacji transformatorowej, posiada pełne uzbrojenie. Cena wywoławcza: 4. 035 zł / słownie: cztery tysiące trzydzieści pięć złotych/. Nieruchomość stanowiła przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w jej rozporządzaniu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej do Urzędu Miasta Świdnika w Świdniku - Bank PKO BP S.A. Oddział Świdnik nr 33 10203176 1134410725 w terminie do 7 stycznia 2002r. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Pisemne oferty zawierające dane ofertne, datę sporządzenia oferty, cenę i sposób jej zapłaty, termin i program zagospodarowania nieruchomości oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zapieczętowanym kopertach w Urzędzie Miejskim w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105 do 7 stycznia 2002r. Przetarg odbędzie się 10 stycznia 2002 r. o godz. 10 w budynku Urzędu Miejskiego w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami. Zastrzeżenie się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Dodatkowych informacji o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15 pokój 201, nr tel. 751 76 72.

„Pomóż dzieciom przetrwać zimą”

TO JUŻ TRADYCJA

W miniony poniedziałek w ramach akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”, sztab terenowy działający przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku zorganizował mecz koszykówki. Biletem wstępu były wszelkie słodkości, których organizatorzy akcji zebrali około 40 kilogramów. Oprócz tego świdnicka społeczność przyniosła 40 kilogramów jabłek oraz prawie 300 butelek z napojami.

We wtorek, zebrane w ten sposób słodkości, szef świdnickiego sztabu akcji Lech Łagodziński przekazał działającemu w naszym mieście Komitetowi Pomocy „SOS Solidarność”, które stanowiące trafia do dzieci ze 140 najbardziej potrzebujących rodzin w naszym mieście.

Podczas sportowego widowiska pomiędzy drużynami pierwszozimowego AZS Lublin i aktualnego akademickiego mistrza Polski - AZS Akademia Rolnicza, trybuny hali sportowej były wypełnione po brzegi. Po niezłym widowisku zwycięstwo 72:58 odnieśli gracze pierwszozimowego AZS. W przerwach meczu na parkiecie prezentowały się ze swoimi występami formacje taneczne Akademii Rolniczej, Gimnazjum nr 18 z Lublina oraz grupy „Flowers” ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. W trakcie imprezy zostały także zorganizowane konkursy dla kibiców i zawodników obu drużyn.

jack

Lek. med. Cezyli Winiarczyk-Sobczyk
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają lekarze i pielęgniarki
Praktyki Lekarza Rodzinnego „Rodzina”

Lek. med. Cezyli Winiarczyk-Sobczyk
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy
Praktyki Lekarza Rodzinnego „Familia”.

REPERTUAR KINA LOT

2.12. - 22.12. - Kino nieczynne.

„Głos Świdnika” - Tygodnik
PZL - Świdnik S.A. i Zarządu
Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

*Pracownikom Zakładu
i Wydzielonych Spółek,
Mieszkańcom Miasta i Powiatu
Świdnickiego - miłych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia najskrytszych marzeń
w NOWYM ROKU - życzy
Zarząd Związku Zawodowego
„METALOWCY”
PZL-Świdnik S.A.*

20-lecie Związku Zawodowego „Metalowcy”



Fot. Krystyna Majkowska

Prawo pracy Unii Europejskiej, czyli co czeka pracodawców i pracowników

W kilku artykułach chcemy przybliżyć zasady prawa pracy obowiązujące w Unii Europejskiej.

Polskie prawo pracy nie odbiega od unijnego w sposób znaczący, jednak jeszcze wiele spraw wymaga dopracowania. Poprawy zatrudnienia po wejściu naszego kraju do Unii mogą spodziewać się przede wszystkim kobiety oraz ci, którzy narzekają na niewystarczające przepisy bhp.

Co nam przyniesie Unia

Pojawiające się niekiedy wśród biznesmenów obawy, że unijne akty prawne „ustawią” nam w firmie wszystko, łącznie z określeniem liczby przerw na papierosa czy menu w zakładowej stołówce, są dalekie i jednocześnie bliskie prawdy. Traktaty, dyrektywy i prawo wspólnotowe regulują co prawda tylko niektóre relacje między pracodawcą a pracownikiem, ale te, którymi się zajmują traktują niekiedy bardzo szczegółowo.

Słuszne zainteresowanie przedsiębiorstw powinny wzbudzić akty prawne omawiające normy bezpieczeństwa i higieny pracy. Nawet znacznie łagodniejsze od wspólnotowych krajowe przepisy bhp są dziś w Polsce powszechnie ignorowane i to zarówno w firmach prywatnych jak i przedsiębiorstwach państwowych. Tu nasz kraj będzie czekała ogromna praca dostosowująca do unijnej rzeczywistości nie tylko ustawodawstwo, ale i świadomość tych, którzy się nim na co dzień posługują. O tym, jak dalece ściśle potrafią być przepisy, świadczyć przykłady skodyfikowania zasad pracy przy stanowiskach komputerowych (opisują nawet parametry krzesła, jakie pracodawca musi zapewnić pracownikowi zasiadającemu przed monitorem) lub też dyrektywy określające minimalne wymagania bezpieczeństwa i zdrowia, bądź dotyczące „poprawy warunków podróży pracowników posiadających ograniczenia ruchowe”.

Warto jednak wspomnieć, że są też dziedziny, gdzie nasze prawo silniej chroni pracownika, niż jego wspólnotowe odpowiedniki. Prawo do pracy - jako jedno z najważniejszych dla człowieka - jest w Polsce gwarantowane w Konstytucji (choć na jej podstawie nie można oczywiście żądać od państwa lub pracodawcy znalezienia nam zatrudnienia). Kraje Piętnastki dopiero rozważają wprowadzenie takiego zapisu do prawa traktatowego. Jak na razie, znalazł się on we Wspólnotowej Karcie Praw Socjalnych Pracowników, która nie ma jednak mocy prawnej.

Wskazanie tych punktów, w których odstajemy najbardziej, jest bardzo istotne. Dlaczego? By uniknąć przykrego zaskoczenia. Unijne prawo pracy bowiem, podobnie jak inne przepisy o charakterze wspólnotowym, ma zawsze pierwszeństwo przed prawem krajowym państw członkowskich. Cóż to oznacza? Otóż (o ile nie wynegocjujemy w którejś z tych dziedzin okresu przejściowego), zacznie ono obowiązywać nas zaraz po wejściu do UE i to z mocą wyższą od polskiego. Przepisy traktatowe i rozporządzenia staną się ważne bezpośrednio, natomiast te wprowadzone za pomocą dyrektyw Polska będzie miała obowiązek wprowadzić jak najszybciej do krajowego ustawodawstwa.

W unijnej rzeczywistości polscy pracownicy i pracodawcy będą także mogli powołać się przed sądami krajowymi (dotyczy to zarówno osób fizycznych jak i prawnych) na uprawnienia przyznane im w przepisach prawa Unii, nawet gdyby nie zostały one jeszcze włączone do narodowego systemu prawnego, po upływie wyznaczonego okresu przejściowego. Działła to także wtedy, gdy przy ich wprowadzeniu popełniono błędy, ograniczające np. dobrodziejstwa płynące z dyrektyw.

Droga do prawa pracy

Wspólnoty Europejskie bardzo długo nie miały jednolitej koncepcji prawa pracy i polityki socjalnej. Prawdę powiedziawszy, o ile dziś teoretycznie jej podstawowe kierunki są znane, to jednak nadal wśród państw członkowskich nie ma zgody co do szczegółowych rozwiązań. A tylko to pozwoliłoby na uchwalenie i wprowadzenie w życie nowych przepisów.

To swoiste pozostawienie nieco z boku kwestii pracowniczych tłumaczone było niegdyś głównym celem utworzenia Wspólnego Rynku. Przez wiele lat sprawom pracowniczym poświęcono tylko tyle uwagi, ile było konieczne do wypełnienia przez nie roli pomocniczej wobec drogowskazu ekonomicznego. Większe zainteresowanie krajów Wspólnot budziła kwestia eliminowania tzw. dumpingu socjalnego (podkupywania pracowników za przywileje) między poszczególnymi państwami członkowskimi.

Do trudnych początków prawa pracy na początku istnienia Wspólnot przyczyniły się również szeroko rozbudowane w Traktacie Rzymskim wymogi

proceduralne co do jednomyślności przy uchwaleniu aktów normatywnych. Trudności z uzyskaniem odpowiedniego poziomu akceptacji doprowadziły z biegiem lat do tego, że działy prawa pracy objęte łagodniejszym wymogiem kwalifikowanej większości głosów (2/3 za) wyraźnie się rozrosły (np. bezpieczeństwo i zdrowie pracownika), podczas gdy w innych - podległych rygorowi jednomyślności (np. dotyczących ochrony praw pracowników na wypadek wygaśnięcia umowy o pracę, warunków zatrudnienia osób pochodzących z krajów trzecich korzystających z prawa pobytu na terytorium Wspólnoty, przedstawicielstwa i zbiorowej ochrony interesów pracowników i pracodawców) - proces ten nie jest nadal zakończony.

Podejście do ujmowania spraw socjalnych jako politycznych wobec celów ekonomicznych ulegało stopniowej ewolucji od połowy lat 70. Znalazło to ostateczny wyraz w uchwaleniu w 1989 r. w Strasburgu Wspólnotowej Karty Podstawowych Praw Socjalnych Pracowników, zwanej też Kartą Wspólnotową. Jednak - znów z powodu braku jednomyślności - dokument ów właściwie do dziś pozostaje jedynie „uroczystą deklaracją”. Jest ona jednak traktowana jako drogowskaz, wskazujący kierunki działania w polityce socjalnej w ciągu najbliższych lat.

Prawa socjalne omawiane w Karcie w większości są już gwarantowane aktami wspólnotowymi o różnej wagi. Pojawiły się w niej jednak akcenty nowe, takie jak swoboda wyboru zawodu, sprawiedliwa płaca, zapewniająca godziwy poziom życia, kwestie umożliwienia dostępu do bezpłatnych publicznych służb pośrednictwa pracy, itp.

Obecny sposób ujmowania tej problematyki odzwierciedla „Białą Księgę Europejskiej Polityki Socjalnej - kierunek dla Unii” z 1994 r., która posługuje się łącznym pojęciem „integracji ekonomicznej i socjalnej”. Wspólnotowe regulacje obejmują:

- prawie zagwarantowane swobody przemieszczania się pracowników (co zagwarantował już Traktat Rzymski). To najważniejsza reguła dla stosunków pracy, to z niej wynika obowiązek traktowania obywateli innych krajów UE (także przedsiębiorców i pracowników) m.in. co do warunków zatrudnienia i płacy nie gorzej niż własnych.

- równość traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie pracy i zatrudnienia.

- bezpieczeństwo pracy i ochronę zdrowia pracowników

- społeczne aspekty restrukturyzacji przedsiębiorstw i zmian stosunku pracy

- dialog społeczny i zasadę informowania i konsultowania z pracownikami (i to na skalę europejską) spraw dotyczących przedsiębiorstwa.

Jak już wspomnieliśmy, unijne prawo pracy nie jest wolne od luk. Brak jeszcze dokładnych regulacji obejmujących np. ochronę indywidualnego stosunku pracy czy odpowiedzialność materialną pracowników i pracodawców.

Porozumienie w sprawie polityki socjalnej z Maastricht nie nadało Wspólnotom kompetencji m.in. w kwestiach kształtowania wynagrodzeń czy prawa przeniesienia się. Także wysokość zasiłków (choć odpowiedzialnie przepisy nakazują ich wypłacenie) pozostaje w gestii państw członkowskich UE, podobnie jak ustalanie maksymalnego czasu pracy, który tygodniowo nie może przekroczyć 48 godzin.

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” informuje, że radny miasta Stanisław Iwaniuk i radny powiatu Jerzy Dąbski przyjmują interesantów w pierwsze poniedziałki każdego miesiąca, w Klubie Związkowym Świdnik ul. Norwida 2 w godz. od 14 - 16.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branżowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa. Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Urząd Miejski w Świdniku

ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15, 21-047 Świdnik posiada do odsprzedaży używane urządzenia zabawowe, pochodzące z demontażu z gminnych placów zabaw. Urządzenia można oglądać w bazie P.K. PEGIMEK Sp. z o.o. przy ul. Targowej.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, na specjalnie przygotowanych drukach w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji (pok. 200 tel. 751-76-29), w terminie do dnia 18.12.2002r. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 19.12.2002r. o godz. 10.00.

Klub Honorowych Dawców Krwi im. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL Świdnik S.A.

oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

organizują akcję honorowego oddawania krwi dla uczniów szkół z miasta i powiatu świdnickiego. Termin akcji 19 grudnia 2002 r. w godz. 8.00 - 13.30. Miejsce akcji: II LO im. K.K. Baczyńskiego (na Adampolu). Zapraszamy wszystkich chętnych do oddania bezcennego leku jakim jest krew. Pamiętaj „I ty też możesz uratować życie”.

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza do udziału w IV DZIECIĘCYM PRZEGLĄDZIE KOŁĘD I PASTORAŁEK

Przeegląd odbędzie się 12.01.2003r. w sali widowiskowej MOK ul. Wyszyńskiego 14.

Termin nadsyłania zgłoszeń 3.01.2003 r.

Adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 14. Tel./Fax 468-67-80 w godz. 8.00- 15.00.

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
W październiku i w listopadzie od 65 zł od osoby
Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

**Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7**

R-23

Rehabilitacja Masaż leczniczy Sławomir Terelak

**Tel. 468-71-82,
0 501 560-267**

R-46

Punkt Pierwszego Kontakt ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Centrum Profilaktyki czynny: poniedziałki i piątki 18.00 - 20.00 Świdnik, ul. Mickiewicza 5

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Oddamy bezpłatnie zlewki -
Przedszkole Nr 4. Tel. 468-59-34.
B-2043

Poszukuję stancji lub kawalerki do wynajęcia. Tel. 0 503 624 291.
B-2044

Sprzedam lokal handlowo-usługowy 48 mkw na parterze w bloku os. Brzeziny. Tel. 468-65-15.
B-2045

Garaże 6 x 3,5 + strych, możliwość przerobienia na boksy handlowe. Targowa 23. Tel. 721-72-60.
B-2046

Sprzedam działkę 87a, 7 km od Lublin - Piaski z przeznaczeniem pod zakłady i budynki mieszkalne. Tel. 721-72-60.
B-2047

Korepetycje z jęz. angielskiego u nauczyciela. 20 zł/h. Tel. 751-42-66.
B-2048

Mieszkanie własnościowe M-4 61,4 mkw w Świdniku przy ul. Racławickiej 4, cena 98,500 zł/mkw. Tel. 0603 805 936.
B-2049

4 działki budowlane o pow. 6,7a w Świdniku przy ul. Gospodarczej sprzedam. Cena 55 zł/mkw. Tel. 0603 805 936.
B-2050

Matematyka, nauczyciel mgr, pełny zakres, matura, Adampol. Tel. 723-54-19, 0607 138 715.
B-2051

Sprzedam mieszkanie 59 mkw II p. 3 pokoje, stan b. dobry. Tel. 751-41-51 lub 0600 277 355.
B-2052

Garaż murowany w zespole koło Championa do wynajęcia. Tel. 751-21-30.
B-2053

Kupię komputer używany. Tel. 751-31-65.
B-2054

Korepetycje z języka polskiego. Tel. 468-06-05.
B-2055

Sprzedam garaż murowany w Świdniku przy ul. Spadochroniarzy 1. Tel. 468-22-07.
B-2056

Sprzedam wersalkę + 2 fotele, zamrażarkę 4 - szufladową 150 l, pralkę wirlonową 250 zł, spawarkę z rozruchem i prostownik. Tel. 468-50-14.
B-2057

Sprzedam działkę 300 mkw w ogrodzie „Tulipan” z altanką murowaną podpiwniczoną. Tel. 468-63-43.
B-2058

Sprzedam garaż murowany w zespole garażowym z kanałem (róg ul. Okulickiego i ul. Kosynierów). Tel. 468-63-43.
B-2059

Sprzedam garaż metalowy z kanałem, za torami. Cena do uzgodnienia. Tel. 468-44-82.
B-2060

Garaż do wynajęcia. Tel. 468-42-10.
B-2061

Ortopeda dziecięcy, USG bioder. Tel. 0 602 832-515.

**Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c.
Tel. całodobowy: 581-04-21; 0 604 492-356.**

D-45

D-9

DO PRACY Z GŁOWĄ

„Żeby zdobyć wiedzę - trzeba się uczyć. Ale żeby zdobyć mądrość - trzeba obserwować”. To motto jest właściwie odzwierciedleniem pomysłu organizatorów Ogólnopolskich Targów Pracy, które odbyły się 2 grudnia w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku. Po raz pierwszy zorganizowane w naszym mieście miały służyć ograniczeniu bezrobocia i pomóc młodzieży w zaistnieniu na rynku pracy.

Targi Pracy zorganizowane zostały przez Centrum Edukacji i Pracy OHP, pod hasłem „Edukacja drogą do sukcesu”. Spotkanie z przedstawicielami Powiatowego Urzędu Pracy, Ośrodka Pomocy Społecznej, Banku PKO BP, Centrum Edukacji i Pra-

cy OHP, miało za zadanie przybliżyć młodzieży różne formy i rodzaje pomocy świadczonych przez te instytucje. Wskazanie młodzieży z jakiej pomocy może skorzystać jest istotne w sytuacji, kiedy brak doświadczenia w poszukiwaniu pracy. Organizatorzy zaproponowali warsztaty szkoleniowe, podpowiadali w nich jak wygląda rozmowa z pracodawcą, jak dobrze napisać życiorys, jakie są prawa i obowiązki absolwentów.

W szerokiej gamie poradnictwa i doradztwa zawodowego wymieniane były porady dotyczące uruchomienia własnej działalności gospodarczej czy też rodzaje kredytów na kontynuowanie nauki.

Wśród pracodawców, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Targów Pracy, było 10 firm chętnych do

współpracy. Oferty z piekarni, pizzerii, czy drukarni to propozycje stażu, czy zatrudnienia krótkoterminowego.

Organizatorzy chcieli zapewnić młodzieży, że instytucji pomagających znaleźć pracę jest wiele. Wykładowcy mówili o potrzebach zawodowych na rynku pracy, czy ewentualnych przekwalifikowaniach. Cztery godziny przeznaczone na spotkanie, to czas niewystarczający - twierdzili organizatorzy - ale główne propozycje Targów Pracy miały charakter edukacyjny. Dlatego spotkania z pracodawcami, poznanie oferty szkoleniowej, czy porad doradców zawodowych, to dobry pomysł na przybliżenie młodzieży trudnej sztuki zdobywania pracy.

Monika Dzirba



Grzegorz Doroba, nauczyciel PCEZ, odbiera dyplom z rąk Zdzisława Kardasiewicza.

Podsumowanie roku u krwiodawców

6 grudnia, w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie podsumowujące całoroczną działalność Miejskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce”.

Klub działa od 1978 roku. Powstał po zlikwidowaniu przyszpitalnego punktu oddawania krwi. Przez ostatnie dwa lata działalności regularnie organizował comiesięczne akcje. Początkowo odbywały się one w Miejskim Ośrodku Kultury, teraz w bibliotece. Zdzisław Andrzej Kardasiewicz, prezes HDK „SERCE” przyznał, że udział w nich bierze coraz więcej ludzi młodych. W czwartkowej akcji, poprzedzającej wspomnianą uroczystość, krew oddało 57 dawców, w tym 7 osób po raz pierwszy. W tym roku udało się pozyskać 173 litry krwi, zaś w akcjach uczestniczyło 390 osób.

Wśród zaproszonych na czwartkowe spotkanie gości znaleźli się, m.in. przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, krwiodawcy z zaprzyjaźnionego klubu HDK im. ks. Jerzego Popiełuszki, działającego przy PLZ Świdnik. Nie zabrakło również osób, które zapoczątkowały i rozpowszechniały w naszym mieście ideę honorowego oddawania krwi: Kazimierzy Arciszewskiej, Ireny Dżido oraz Bożeny Królik, działaczek Polskiego Czerwonego Krzyża. Podziękowania otrzymali także krwiodawcy, którzy uczestniczyli w akcjach po raz pierwszy, jak i ci, którzy oddali po kilkanaście litrów tego cennego daru.

Odnakę „Zasłużony honorowy dawca krwi” III stopnia (po 6 l oddanej krwi) otrzymali: Urszula Błaszkowska, Robert Cichoń, Robert Celejewski, Ryszard Gap, Gerard Kuszyk, Tomasz Słowinski, Mirosław Wojciechowski.

Odnakę „Zasłużony honorowy dawca krwi” II stopnia (po 12 l oddanej krwi) otrzymali: Ryszard Białoch, Robert Cichoń, Mirosław Wojciechowski i Sławomir Wronowski. Tę samą odznakę, ale I stopnia (po 18 l oddanej krwi) wręczono: Grzegorzowi Wardzie oraz Mirosławowi Wojciechowskiemu.

(sls)

Strażacy ratowali piony i kobietę uwięzioną we wraku malucha

Płonęła stodoła...

Noc z 28 na 29 listopada na długim zostanie w pamięci mieszkańców Dominowa. We wsi wybuchł bowiem dwa pożary. Pierwsze zgłoszenie strażacy odebrali o godz. 22.40. Płonął dom. Na szczęście okazało się, że był nie zamieszkały. Kolejny pożar zgłoszony o godz. 1.55. Tym razem palila się stodoła. Gasiło ją prawie 30 strażaków. Akcja trwała ponad 4 godziny. Spłonęło siano, słoma, tro-

chę sprzętu rolniczego. Straty oszacowano na 30 tys. zł. W obu przypadkach przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

Strażacy wzywani są nie tylko do pożarów. Wyjeżdżają także do wypadków drogowych. Dysponują odpowiednim sprzętem, m.in. do cięcia metalu, usuwaniu płam oleju z nawierzchni ulic. Kilkanaście dni temu wyciągali karetę pogotowia, która ugrzęzła w podmokłym poboczu szosy. Umiejętności i sprzęt strażaków potrzebne były też rannemu 5 grudnia.

O godz. 8 powiadomiono nas o wypadku drogowym, jaki miał miejsce na krzyżówkach, przy wyjeździe z miasta - mówi Tomasz Baran, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - Jadąc maluchem kobieta wymusiła pierwszeństwo, w wyniku czego doszło do zderzenia dwóch samochodów. Uderzenie było bardzo silne. Mocno wgniotło drzwi fiata, a kierująca nim kobieta znalazła się aż na drugim siedzeniu. Na szczęście jej obrażenia nie okazały się tak groźne, jakby to można było sądzić po widoku malucha.

P

Uczniowie „Siódemki” grają w bilard

W połowie listopada 2002 roku w Uczniowskim Klubie Sportowym „Remis” przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku powstała sekcja bilardowa. Jest to ewenement wśród szkół naszego regionu. Tworząc tę sekcję, szkoła chce pokazać i przybliżyć uczniom, może mniej znaną, ale jakże ciekawą dyscyplinę sportu. Jednocześnie chce zapewnić wychowankom jeszcze jedną możliwość rozwoju. Zajęcia sekcji bilardowej są także alternatywą dla innych sposobów spędzania czasu - rozwijają zainteresowania, zapewniają opiekę i może staną się początkiem nowej pasji.

Zajęcia sekcji bilardowej, liczącej 20 zawodników odbywają się dwa razy w tygodniu, w grupach pięcioosobowych, pod okiem Piotra Murata, członka PZBił - u, założyciela, kapitana i zawodnika ligowej drużyny bilardowej „Klub Fabryka - Powerade” oraz propagatora bilardu w naszym regionie.



Sekcja bilardowa, która została wpisana w rejestrze PZBił - u, nie mogłaby powstać bez sponsorów. Pomoc ofiarowała także firma Coca - Cola oraz Dariusz Kot - tata dwóch uczniów tej szkoły. Chętni do gry w bilarda mogą korzystać codziennie w godzinach od 18.00 do 22.00.

Sekcja bilardowa otrzymała od Piotra Murata - instruktora sekcji. Pomoc ofiarowała także firma Coca - Cola oraz Dariusz Kot - tata dwóch uczniów tej szkoły. Chętni do gry w bilarda mogą korzystać codziennie w godzinach od 18.00 do 22.00.

Marta Buk - Cegielna



ZIMOWE IMPRESJE



Fot. archiwum

Telefon redakcji
468-74-54



Czekamy na sygnały

Zapraszamy na „Jesień z poezją”

Siedmy już Festiwal Piosenki Literackiej „Jesień z poezją” odbędzie się w dniach 13-15 grudnia. Zainaugurację go koncert piosenek Kazimierza Grzeskowiaka, wykonany przez Lubelską Federację Bardów. Początek w piątek, 13 grudnia o godz. 20. Przesłuchania konkursowe odbędą się w sobotę o godz. 16. Tego samego dnia czekają nas jeszcze dwa koncerty: recital Jagody Nai i Bartłomieja Abramowicza (godz. 20) oraz Marka Gałązki śpiewającego piosenki Edwarda Stachury (godz. 21). Laureaci festiwalu zaśpiewają w niedzielę o godz. 16. Na zakończenie imprezy wystąpi Iwona Loranc z zespołem „Tri Color”, zwyciężczyni Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie i Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

d

Osiedle „Polesie”

**mieszkania: kawalerka - 19,9 m²; 2-pokojowe - 50,5 m² i 52 m²;
3-pokojowe - 54,6 m² i 69 m²; 4-pokojowe ze strychem - 95 m²;
lokal usługowy 6,8 m² i 65 m² oraz garaże.
W budowie mieszkania od 30 do 85 m².**

Biuro sprzedaży mieszkań czynne: poniedziałki; środy; piątki w godz. 13-17
Świdnik, ul. Stachonia 2 (w nowo oddanym budynku)



tel. 469-23-66

inwestor: KAMBUD sp. z o.o.

20-029 Lublin ul. M. Curie - Skłodowskiej 3

tel. 441-12-22

R-111

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na str. 4) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do obrotu 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.